

Magdalena Knapk

Pierwsze doświadczenia gimnazjalistów w pracy nad projektem

Od września 2010 r. szkoły gimnazjalne mierzą się z nowym wyzwaniem-obowiązkiem nałożonym na nie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jest nim praca metodą projektu edukacyjnego - z języka angielskiego PBL – *Project-Based Learning*. Metoda ta, rozpowszechniona w krajach anglojęzycznych, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, a także państwach Europy Zachodniej, wydaje się być novum w polskiej edukacji. Nauczyciele nie do końca jednak zgadzają się z tym stwierdzeniem – można spotkać wiele wypowiedzi świadczących o tym, że każdy z nich w mniejszym lub większym stopniu wykorzystywał elementy tej metody. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich placówek, jednak pamiętam własne doświadczenia z lat szkolnych. Zadania, które wówczas wykonywaliśmy nie nazywały się projektami edukacyjnymi, a z pewnością (przynajmniej częściowo) nimi były. Pozwolę sobie przytoczyć trzy z nich, ponieważ właśnie je najlepiej pamiętam. Pierwszym z nich było przygotowanie przedstawienia na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*. Cała nasza V klasa została podzielona na grupy, mieliśmy przeczytać lekturę, pisaliśmy scenariusze, uczyliśmy się na pamięć ról, szyliśmy kostiumy, spotykaliśmy się na próbach, tworzyliśmy podkłady muzyczne i angażowaliśmy wszystkich z rodziny, którzy mogli nam pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia. Następnie nadchodził dzień wystawienia – oglądaliśmy swoje występy, razem z nauczycielem ocenialiśmy prace poszczególnych zespołów, dostrzegaliśmy kreatywność innych.

Później, w klasie szóstej, nauczycielka historii zaproponowała nam stworzenie emocjonującego widowiska – sądu nad Stanisławem Augustem Poniatowskim. Uczniowie zostali podzieleni na dwie grupy – każda z nich wybierała obrońców i oskarżycieli, którzy oceniając przeszłość, sądzili ostatniego króla Polski. Temat ten zmobilizował nas do szukania wielu informacji daleko wykraczających poza program szkoły podstawowej. Grupy pod względem merytorycznym były przygotowane doskonale i potem jeszcze wspominaliśmy ten dzień pełen wrażeń i tę wyjątkową lekcję.

Trzeci wymieniony przeze mnie „projekt edukacyjny” realizowałam w szkole ponadgimnazjalnej. Na lekcji języka polskiego zostaliśmy zaproszeni do przedstawienia wydarzeń z książki Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Inny świat*. Utworzone grupy i w tym przypadku zaangażowały się w projekt, którego zakończenie przypadało na okres przed Świątami Wielkanocnymi – czas szczególnie, skłaniający do refleksji, a także zadumy nad

losem bohaterów omawianej powieści. Podczas dwóch szkolnych lekcji odtworzyliśmy jeden dzień z życia syberyjskich więźniów. Rezultaty naszej pracy oglądali nauczyciele innych przedmiotów, którzy nie chcieli, aby nasz występ się zakończył, niejedna osoba uroniła łzę i nikt nie miał wątpliwości, że jeszcze raz przeczyta książkę Grudzińskiego.

Sukcesy opisywanych przeze mnie projektów mają niewątpliwie jedno źródło – jest nim zainteresowanie ucznia problemem oraz zmotywowanie go do działania w grupie. Dlatego też tak istotne wydaje się zwrócenie uwagi nauczycieli na to, w jaki sposób odpowiednie wprowadzenie tematu (bądź też jego brak) wpływa na całą realizację projektu.

Kilkanaście lat temu rzadko mówiło się o konieczności częstego stosowania tego typu metod dydaktycznych. Teraz jednak zmieniły się oczekiwania współczesnego świata wobec młodych osób, które w trakcie procesu edukacyjnego przygotowują do odgrywania rozmaitych ról społecznych i pracy w przyszłości. Dlatego też wprowadzenie metody projektu jako obowiązkowego narzędzia edukacyjnego wydaje się ze wszelkich miar słuszne. Warto zatem przyjrzeć się bliżej temu, w jaki sposób można zrealizować projekt edukacyjny oraz jakie mocne i słabe strony tej metody zauważają nauczyciele, którzy korzystali z niej w minionym roku szkolnym.

Etapy realizacji projektu edukacyjnego „Giętki język myśli”

Aby rozpocząć rozważania na temat prezentowanego projektu edukacyjnego warto najpierw przypomnieć jego poszczególne etapy, a mianowicie:

- 1) Postawienie przed uczniami problemu i zainteresowanie ich tematem.
- 2) Ustalenie sposobu realizacji projektu: określenie działań, podział na grupy, stworzenie harmonogramu pracy.
- 3) Realizacja projektu.
- 4) Przedstawienie wyników działań przed publicznością.
- 5) Podsumowanie pracy – ewaluacja.

Projekt „Giętki język myśli” był realizowany od października 2010 r. do marca 2011 r. w jednej ze szkół gimnazjalnych województwa śląskiego¹. Jego tytuł niewiele ma jednak

¹ Nauczyciel realizujący projekt nie zgodził się na publikację swoich danych osobowych oraz nazwy szkoły, w której pracuje.

wspólnego z opisaną poniżej realizacją, co już na samym początku budzi wątpliwość dotyczącą zasadności zaproponowanego tematu. Problem, który został postawiony przed uczniami brzmiał: „W jaki sposób można usprawnić gramatykę wypowiedzi ustnych i pisemnych?” (nauczycielka określiła, że głównym celem projektu będzie wypracowanie umiejętności poprawnego posługiwania się polszczyzną mówioną i pisaną). Tak przedstawiony temat ~~nie~~ wydaje się mało interesujący, dlatego też skuteczność jego realizacji już na samym początku mogła zostać poddana w wątpliwość. Co więcej, temat nie został należycie sprecyzowany, więc uczniowie, którzy podjęli się jego realizacji nie mieli możliwości przewidzenia postawionych przed nimi oczekiwań. A przecież, jak pisałam wcześniej, odpowiednia motywacja ucznia i zainteresowanie problemem projektu jest kluczowe dla jego późniejszej realizacji. Należy zauważyć jednak, że taki błąd może zdarzyć się każdemu, kto dopiero zaczyna pracować tą wymagającą metodą. Zawsze, doświadczając czegoś nowego, mamy wątpliwości co do słuszności podjętych przez nas decyzji, dlatego ważne jest, aby analizując swoje poczynania, krytycznie spojrzeć na poszczególne działania. To stwierdzenie nabiera szczególnego znaczenia, gdy przyglądamy się kolejnemu aspektowi omawianego projektu. Można by sądzić bowiem, że w centrum zainteresowania uczniów powinny znaleźć się zagadnienia językoznawcze, tymczasem do wprowadzenia tego tematu nauczycielka wybrała pracę nad lekturą książki Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*. Natomiast jako jego przewidywane rezultaty wskazała: przygotowanie i przeprowadzenie przez uczniów czterech lekcji języka polskiego, napisanie sprawozdania z realizacji projektu, zainteresowanie tematem historii II wojny światowej, wypracowanie umiejętności kooperacji w grupie – rozwój kompetencji komunikacyjnych, wykształcenie indywidualnych sprawności emocjonalnych takich jak: pewność siebie i wiara we własne możliwości. W ten sposób przedstawienie projektu – jego tematu oraz oczekiwań z nim związanych - wprowadza pewną niespójność, która może wynikać chociażby z braku doświadczenia nauczyciela. Zanim zatem proponuje się uczniom jakiś temat, trzeba bardzo dokładnie sprecyzować jego tytuł oraz cele. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że pierwsze zrealizowane przez uczniów projekty powinny mieć dość krótki – np. miesiąc. Taki okres czasu pozwoli na prawidłowe rozłożenie pracy i uniknięcie zniechęcenia oraz znużenia przedsięwzięciem. A po zorganizowanym w ten sposób pierwszym wprowadzeniu w zasady planowania projektu edukacyjnego, uczniowie poczują się o wiele bardziej zmobilizowani do pracy, a także nabędą doświadczenia potrzebnego do przygotowywania bardziej wymagających działań.

Etapy realizacji omawianego projektu przedstawiały się następująco. Podczas pierwszego spotkania, które odbyło się w październiku, uczniowie chętni do pracy podzielili się na dwie pięcioosobowe grupy. Wtedy też nauczycielka przedstawiła im problem, jaki mają rozwiązać w czasie realizacji. Ustalono harmonogram działań, sprecyzowano poszczególne czynności wchodzące w skład przygotowania całego projektu oraz określono warunki ewaluacji.

Po dwóch tygodniach uczniowie zostali rozliczeni z realizacji pierwszego etapu, mianowicie ze znajomości treści lektury *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. Ich wiedzę sprawdzono w formie pisemnej i już na tym etapie okazało się, że kilkoro uczniów nie zapoznało się z tekstem książki lub też zrobiło to w sposób pobieżny. Ta sytuacja była niemożliwa do zaakceptowania w przypadku realizacji projektu – utrudniała bowiem pracę uczniów i nauczyciela. Dlatego też na skutek nieuzyskania pozytywnych ocen warunkujących zaliczenie znajomości powieści, zwolennicy bryków zostali zobligowani do zapoznania się lekturą. To zdarzenie opóźniło pracę grup oraz możliwość konsultacji z nauczycielką (spotkania konsultacyjne odbywały dwa razy w tygodniu i były dobrowolne).

Ta sytuacja skłania to odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: Czy zaproponowana powieść jest na tyle interesująca, aby ustanowić ją ogniwem projektu edukacyjnego? Czy powieść Kamińskiego to dobry tekst do pracy nad tematem poświęconym poprawnej polszczyźnie? Po pierwsze, wielu czytelników uważa ją za „suchą” i mało ciekawą. Po drugie, zwolennicy powieści *Kamienie na szaniec* podkreślają, że jej zrozumienie zależy w dużej mierze od znajomości kontekstów historycznych – czasami odległych od lekcji języka polskiego. Do tego dochodzi również tematyka lektury, która współcześnie może interesować jedynie harcerzy lub harcerki, ponieważ młody czytelnik oczekuje od literatury zdecydowanie innych treści. Z drugiej jednak strony chyba nie można powiedzieć, że jedna książka nadaje się do tego typu pracy bardziej, a inna mniej. Od zawsze uczymy się bowiem, że każdą książką można zainteresować młodego czytelnika i każda pozycja może stać się zarzewiem wnikliwej dyskusji i poruszyć odbiorcę. Pozostaję daleko od stwierdzenia, że wybór tej lektury był nietrafiony – *Kamienie na szaniec* to przecież tekst, który jesteśmy w stanie poddać różnym działaniom czytelniczym, wystarczy jedynie odpowiednio je ukierunkować. I dotyczy to tak naprawdę każdej książki. Wszystko zależy w tej sytuacji od nauczyciela prowadzącego lekcję – i tak np. w tym wypadku przy okazji pracy nad powieścią Kamińskiego można zachęcić uczniów do zaprojektowania wystawy na kształt ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego (młodzież zostaje podzielona na grupy i każda z nich, bazując na odpowiednich fragmentach książki, ma za zadanie stworzyć stanowisko muzealne

przypominające wydarzenia opisane w książce). Motywem przewodnim działań uczniów może być również wydana niedawno kolekcja płyt muzycznych z utworami pochodzącymi z okresu II wojny światowej - zachęcenie uczniów do skorzystania z tego typu pomocy dydaktycznych może być dla nich dobrą okazją do odtworzenia artystycznej historii wojennej polski, co w odpowiednich warunkach da szansę powstania zaskakującym scenariuszom zajęć.

Niemniej jednak do końca grudnia uczniowie opracowywali scenariusze zajęć. Pisali konspekty lekcji na podstawie zgromadzonych i wyselekcjonowanych wcześniej informacji. Zdobywali wiadomości na podstawie różnych źródeł, pracowali z tekstem lektury, korzystali także ze zdobyczy nowych technologii pomocnych zarówno w przygotowywaniu, jak i prezentowaniu wyników swojej pracy. Do tego musieli pamiętać o nadrzędnym celu swoich działań – to znaczy o prawidłowym tworzeniu wypowiedzi ustnych i pisemnych. To obligowało ich do zagłębienia się w zasady poprawnej polszczyzny, których stosowanie gwarantowało im osiągnięcie sukcesu komunikacyjnego. Uświadomienie sobie przez młodego człowieka, że umiejętność poprawnego pod względem logicznym i gramatycznym wyrażania się będą mu w życiu niezbędne, niezależnie od wykonywanej profesji.

Prezentacja zadań przez zespoły, odbyła się na czterech lekcjach języka polskiego w styczniu 2011 r. Wzięli w niej udział m. in. dyrektor szkoły, pedagog oraz nauczyciele zainteresowani realizacją projektu. Tematy zaprezentowane przez „młodych nauczycieli” brzmiały następująco:

- 1) Świat przedstawiony w powieści A. Kamińskiego pt.: *Kamienie na Szaniec*.
- 2) Poznajemy naszych dzielnych rówieśników. Charakterystyka bohaterów książki A. Kamińskiego pt.: *Kamienie na szaniec* – Alek, Rudy, Zośka.
- 3) „Tylko świny siedzą w kinie”- akcje Małego Sabotażu.
- 4) Akcja pod Arsenalem – odbicie Rudego jako przykład dywersji.

Lekcje te, zdaniem nauczycielki nadzorującej projekt oraz innych obserwatorów, były interesujące. Można jednak przypuszczać, że tworzenie konspektów lekcji języka polskiego to mało ciekawe zajęcie, w które angażuje się młody człowiek. A co za tym idzie, że zaplanowane godziny staną się „sztampowymi” projektami stworzonymi na podobieństwo zwykłych lekcji. Ale przecież sytuacja, w której uczeń może wcielić się rolę nauczyciela sama w sobie wydaje się ekscytująca i stwarza wiele możliwości owocnej współpracy młodych ludzi z kadrą pedagogiczną. W tym przypadku przeprowadzone zajęcia okazały się interesujące, ze względu chociażby na wykorzystanie licznych pomocy dydaktycznych (np. filmów wojennych, prezentacji multimedialnych, starych fotografii), czy przygotowanie

krótkich występów artystycznych, jednak można przypuszczać, że zakres ich realizacji nie wykraczał poza ramy podstawy programowej. Doskonale wiadomo, że tematy przygotowane przez uczniów są typowymi zagadnieniami omawianymi podczas wszystkich lekcji poświęconych lekturze Kamińskiego. Bo przecież zawsze charakteryzuje się głównych bohaterów i świat przedstawiony w książce. Z tego też powodu już same tematy – sądząc po konstrukcji narzucone uczniom przez nauczyciela – w pewnym sensie mogły uniemożliwić im podjęcie wątków powieści, które były dla nich rzeczywiście ważne. Warto zatem, planując projekt edukacyjny, pozwolić uczniom na odrobinę swobody w wyborze szczególnie interesujących ich problemów, które nie muszą ściśle mieścić się w wymogach egzaminu kończącego szkołę gimnazjalną.

Mimo kilku niedociągnięć przy realizacji projektu, na uznanie zasługuje wiele jego aspektów, chociażby fakt, że w czasie trwania wszystkich lekcji można było dostrzec zaangażowanie nie tylko osób prowadzących, ale również uczniów biorących w nich udział. „Młodzi nauczyciele” dbali o płynność swoich wypowiedzi oraz poprawiali błędy językowe kolegów i koleżanek z klasy. Wszyscy starali się zachować postawę wzajemnego szacunku wobec osób zabierających głos, uważnie słuchali innych, nie przerywali cudzych wypowiedzi, czekali, żeby zabrać głos, aż inni skończą. Widoczne było także zaangażowanie osób wcielających się w role nauczycieli - starali się oni wykazać odpowiedzialnością za innych oraz kompetencjami merytorycznymi i językowymi (chodzi tutaj zarówno o aspekt językowy, jak i komunikacyjny).

Przedostatnim etapem realizacji projektu było jego podsumowanie. ~~Odbywało się ono w dwojaki sposób.~~ Najpierw uczniowie spotkali się z nauczycielką (miały miejsce dwa spotkania), a następnie zostali zobligowani do napisania sprawozdań ze swoich działań. Z wypowiedzi młodych wynikało, że tematyka i forma realizacji projektu zainteresowała odbiorców, co potwierdza przeprowadzenie przez uczniów piątej nieobowiązkowej lekcji. Na zakończenie omawiania lektury, z własnej inicjatywy postanowili oni przygotować zajęcia podsumowujące i utrwalające wiedzę na temat poznanej książki. Uczestnicy projektu poszerzyli i uporządkowali swoją wiedzę na temat historii II wojny światowej.

Większość uczniów zgodnie stwierdziła, że w zespołach panowała dobra atmosfera sprzyjająca wspólnej pracy i odpowiedniej komunikacji. Podczas realizacji projektu widoczne było pozytywne oddziaływanie uczniów mocniejszych na słabszych. Prymusi angażowali inne osoby do działania, a także w sposób świadomy kontrolowali ich pracę. Przy tej okazji pojawiały się głosy ze strony osób pracowitych, że nie wszyscy jednakowo przyczynili się do realizacji projektu – niektórzy nie wykazywali się systematycznością lub też wcale nie

wywiązywali się ze swoich obowiązków. Nauczycielka prowadząca uważała jednak stworzyć, że każda osoba biorąca udział w projekcie przyczyniła się do jego powodzenia i wykonała zadania na miarę swoich możliwości. Mimo zróżnicowanego poziomu umiejętności oraz zaangażowania projekt okazał się przedsięwzięciem udanym. W wyniku czteromiesięcznej pracy powstały 4 konspekty lekcji, liczne pomoce dydaktyczne, m. in. prezentacja multimedialna o bohaterach *Kamieni na szaniec*, karty pracy, afisze i plakaty. Bez wątpienia, są one doskonałą wizytówką twórczej pracy uczniów, a ponadto sposobem na kształtowanie u młodych ludzi umiejętności planowania i organizacji własnej pracy, zbierania i selekcjonowania informacji, rozwiązywania problemów, współpracy w grupie, komunikowania się i odpowiedzialności.

Udany występ przed klasą oraz zaproszonymi gośćmi dodał gimnazjalistom pewności siebie, sprawił, że stali się o wiele bardziej śmiali i otwarci. Największym sukcesem może być fakt, że uczniowie słabsi po realizacji tego projektu zaczęli brać aktywny udział w lekcjach języka polskiego. Nie zawsze konstruują oni poprawne wypowiedzi, ale najważniej, że chcą mówić i starają się to robić jak najlepiej.

Praca tą metodą zajmuje uczniom stosunkowo dużo czasu, ale daje przy tym dużo satysfakcji. Młodzi ludzie dostrzegają wiele jej pozytywnych aspektów, wykazują się inicjatywą, potrafią dzielić się pomysłami oraz chętnie przyjmują i realizują koncepcje kolegów i koleżanek.

Końcowym zadaniem wszystkich uczestników projektu była ewaluacja. Wzajemne ocenianie jest istotą częścią każdego projektu edukacyjnego. To na jego podstawie uczniowie mogą krytycznie przyjrzeć się swoim poczynaniom, mają okazję uczyć się na własnych błędach, a także pomagają innym w pracy nad sobą. Oczywiście początkowo gimnazjaliści mieli ogromne trudności w krytycznej ocenie działań swoich rówieśników. Jednak dzięki otwartej i pełnej szacunku postawie nauczycielki byli w stanie podjąć się tego wyzwania. Obok licznych pochwał, pojawiły się także słowa konstruktywnej krytyki (np. dotyczące trudności w budowaniu logicznych wypowiedzi ustnych i pisemnych) oraz skargi na brak odpowiedniego zaangażowania niektórych osób.

Ocena realizacji projektu

Imię i nazwisko	Znajomość lektury (0-3)	Przygotowanie się do projektu (0-3)	Przeprowadzone lekcje (0-4)	Suma punktów
1	3	3	4	10

2	3	3	4	10
3	3	3	4	10
4	3	3	4	10
5	3	3	4	10
6	3	3	4	10
7	2	2	3	7
8	1	3	2	6
9	1	2	3	6
10	1	2	3	6

Powyższa tabela pokazuje jakie punktowe oceny otrzymali uczniowie od koordynatora projektu oraz od siebie nawzajem. Okazało się przy tym, że bezpośrednie wypowiedzianie się na temat pracy rówieśników jest dla uczniów o wiele bardziej mobilizujące do zmiany postawy w czasie realizacji kolejnych przedsięwzięć, niż negatywne oceny ze strony nauczycieli.

Ostatnim etapem omawianego projektu edukacyjnego było pisemne sprawozdanie z realizacji projektu, które zostało przekazane dyrektorowi szkoły oraz zamieszczone na szkolnej stronie internetowej.

O ile podsumowując projekt można jednoznacznie wskazać wiele pozytywnych elementów związanych z jego realizacją, to jednak zaproponowany temat nie wydaje się najbardziej trafiony. Natomiast liczne niedociągnięcia podczas jego organizacji w dużej mierze doprowadziły do tego, że stał się nudny i zwyczajny, a przez to chyba za bardzo podobny do lekcji spotykanych na co dzień.

Pierwszy rok z metodą projektu – pierwsze podsumowania

Relacja z omawianego projektu pozwala na sformułowanie kilku refleksji. Pierwsza myśl, która nasunęła się polonistce kierującej tym projektem (a także innym nauczycielom), wiąże się ze koniecznością samodzielnego planowania czasu pracy.

Ściśle określone daty realizacji poszczególnych etapów projektu – chociażby wcześniejsze zaproszenie gości – mobilizuje uczniów i prowadzących do systematycznej pracy oraz odpowiedzialności za podjęte obowiązki. Wypracowanie tej postawy pozwala na

odpowiednie zaplanowanie poszczególnych czynności i prawidłowe organizaowanie swojego czasu potrzebnego do wykonania konkretnego zadania.

Kolejny ważny aspekt pracy metodą projektu to szeroko rozumiana komunikacja. Chodzi tutaj o możliwość dodatkowej pozalekcyjnej konsultacji z nauczycielem, ale przede wszystkim o umiejętność jak najlepszego współdziałania w grupie. Długoterminowa współpraca nad problemem uczy wszystkich uczestników wzajemnego szacunku, daje możliwość otwarcia się na pomysły innych oraz wspólnego działania dla osiągnięcia celu. Umiejętność ta, w rzeczywistości XXI wieku, jest niezwykle ważna – pracodawcy oczekują bowiem od swoich podwładnych przede wszystkim gotowości do pracy w zespole, a także elastyczności w adaptacji do nowych warunków.

Nauczycielka koordynująca projekt „Giętki język myśli”, tak jak inni pedagodzy, jako jego główną, a może i jedyną wadę wskazuje „pasożytnictwo”. Uczniowie leniwi czerpią korzyści z pracy rzetelnych kolegów, liczą na ich poczucie solidarności z innymi. Wykluczenie takich postaw stanowi wyzwanie dla nauczycieli.